NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · NIEDZIELA · 14 LIPCA 1946 R. NR. 155

Zakończenie obrad paryskich

Sprawa Niemiec i Austrii w zawieszeniu

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych zakończyli trzecią sesję konferencji w piątek o godz. 21 min. 25 wieczorem po dojściu do porozumienia, że projekty traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec winny być natychmiast przekazane konferencji pokojowej. Postanowili oni, że ich zastępcy będą opracowywali te traktaty najpóźniej do środy. Zagadnienie Niemiec i Austrii pozostały w zawieszeniu.

Na propozycję amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa, aby Jugosławia była obowiązana na podstawie traktatu pokojowego z Włochami dać pewne prawa cywilne Włochom na terenach włoskich, przyznanych Jugosławii, radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow stwierdził, że Jugosławia jest sojusznikiem, zaś Włochy — państwem nieprzyjacielskim, wobec czego sprzeciwia się on ingerencji czterech mocarstw w wewnętrzne sprawy Jugosławii. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zaznaczył, że kwestia wolnej żeglugi na Dunaju i 8 innych mniejszych klauzul gospodarczych nie zostało jeszcze załatwionych oraz że otrzymał on wskazówki od swego rządu, aby do czasu rozwiązania tych zagadnień Wielka Brytania nie podpisywała trktatów pokojowych.

Następnie ministrowie spraw zagranicznych zgodzili się co do tego, że lista 9 spornych kwestii, wymienionych przez Bevina, powinna być dołączona do projektów przesłanych 21 państwom.

Ministrowie postanowili przyjąć propozycje francuskie w sprawie utworzenia specjalnej komisji węglowej, która zajmie się zbadaniem sposobów zwiększenia produkcji węgla niemieckiego i określi ogólne zasady podziału. Zatwierdzili oni również projekty klauzul w traktacie z Włochami, postanawiających, że Włochy będą musiały wyrzec się swych b. kolonii w Afryce.

Przed zamknięciem posiedzenia ministrowie omówili sprawę przyznania części floty włoskiej Jugosławii i Grecji. Doszli oni do porozumienia, że 5 tys. ton okrętów wojennych i pomocniczych otrzyma Jugosławia. Jeden średni krążownik zostanie przyznany Grecji.

Rozstając się, delegaci oświadczyli: „Spotkamy się znów na konferencji pokojowej".

Wyrok kielecki zatwierdzony

WARSZAWA (PAP) Ogólne zgromadzenie sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego na posiedzeniu w dniu 12 lipca wydało wyrok, mocą którego skargi rewizyjne 9 skazanych w procesie kieleckim na karę śmierci pozostawione zostały bez uwzględnienia, wobec czego wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego uprawomocnił się.

WARSZAWA (PAP) Sprawcy pogromu kieleckiego, skazani przez Najwyższy Sąd Wojskowy, odwołali się do łaski Prezydenta KRN Ob. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał.

Opodatkowanie hitlerowców w Austrii

WIEDEŃ (PAP) Trzy główne austriackie partie polityczne socjaliści, ludowcy, komuniści — doszły do porozumienia w sprawie nowej ustawy nakładającej specjalnie wysokie podatki i daninę majątkową na byłych członków partii hitlerowskiej.

Nowy gabinet włoski

Socjaliści obejmą min. spraw zagranicznych

RZYM PAP). W piątek późnym wieczorem radio rzymskie doniosło, że lista nowego gabinetu włoskiego zostanie podana do wiadomości w sobotę.

De Gasperi ma piastować urząd premiera i do czasu podpisania traktatu pokojowego — urząd ministra spraw zagranicznych. Chrześcijańscy demokraci będą posiadali w rządzie 7 tek — ministra spraw wewnętrznych, lotnictwa, oświaty, rolnictwa; poczt i telegrafów, handlu zagranicznego i marynarki. Socjaliści otrzymają teki robót publicznych, przemysłu i handlu oraz pracy, a po podpisaniu traktatu pokojowego — również tekę spraw zagranicznych. Komunistom przypada 4 teki: sprawiedliwości, finansów transportu i opieki społecznej. Republikanie zajmą stanowiska ministra wojny i ministra bez teki. Z ramienia niezależnych będzie tylko jeden minister.

Mauro Scoccimarro (komunista) i prof. Epidamo Corbino (liberał) ministrowie finansów i skarbu w ustępującym gabinecie, pozostaną w myśl komunikatu radia, na swych stanowiskach. Były minister rolnictwa, komunista Fausto Gullo, zostanie ministrem sprawiedliwości, a Gonella — ministrem oświaty.

Nie zdecydowano jeszcze ostatecznie, czy ministerstwo marynarki będzie podzielone na ministerstwo marynarki i ministerstwo marynarki wojennej.

Faszyści spalili Dom Ludowy w Trieście

BELGRAD (PAP). Agencja »Tanjug« donosi, że faszystowskie bandy w Trieście spaliły »dom ludowy«, będący ośrodkiem kultu... [illegible] Kraju Julijskiej.

Obawa o Palestynę

LONDYN (PAP). Niezależna Partia Pracy w oświadczeniu, wydanym w sobotę, wyraża wielką obawę z powodu sytuacji w Palestynie i metod zastosowanych przez rząd brytyjski w ciągu ostatnich kilku dni. Wzywając do natychmiastowego rozejmu, jako jedynego rozwiązania, oświadczenie głosi:

„Należy zasięgnąć rady Żydów i Arabów w atmosferze całkowitej wolności demokratycznej. Wiemy, że działalność żydowskiego kapitalizmu, arabskiego, feudalizmu i brytyjskiego imperializmu wymaga wyzysku zwykłych ludzi obu ras. Dla tego zwracamy się z wezwaniem do rządu partii pracy, aby rozwiązał to wielce doniosłe zagadnienie w duchu socjalistycznym. Wspomagana przez robotników brytyjskich i innych socjalistyczna Palestyna może rozwinąć się w socjalistyczną federację wszystkich państw środkowego wschodu".

Plac gen. Sikorskiego w Gdańsku

GDAŃSK (SAP). Z uwagi na wielkie zasługi, położone w ostatniej wojnie i w związku z trzecią rocznicą tragicznej śmierci gen. Sikorskiego, Miejska Rada Narodowa w Gdańsku na posiedzeniu w dniu 9 lipca br. na wniosek 4 partii politycznych uchwaliła nazwać plac przed dworcem Placem gen. Władysława Sikorskiego.

Wybory w Holandii

HAGA (Reuter). Wyniki wyborów do Izby wyższej holenderskich Stanów Generalnych (parlament) są następujące: katolicka partia ludowa — 17 mandatów, partia pracy — 14, partia antyrewolucyjna — 7, chrześcijańska partia „historyczna" — 5, partia komunistyczna — 4, partia wolności 3.

Klęska powodzi w Indiach

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kalkuty, że zgodnie z otrzymaną w piątek w Kalkucie wiadomością, 50 tysięcy rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową wskutek ogromnej powodzi we wschodniej Bengalii i Assamie, spowodowanej ulewami.

Odlot ministrów

PARYŻ (PAP) Radziecki minister spraw zagr. Mołotow wraz z całą delegacją radziecką opuścił Paryż w sobotę rano udając się do Moskwy.

PARYŻ (PAP). W sobotę po południu sekretarz stanu USA Byrnes odleciał do Stanów Zjednoczonych prywatnym samolotem prezydenta Trumana.

LONDYN (PAP) Brytyjski minister spraw zagr. Ernest Bevin powrócił samolotem z Paryża z konferencji 4 mocarstw.

Zastępcy ministrów radzą

PARYŻ (PAP). W sobotę zastępcy ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki zebrali się do kontynuowania pracy nad szczegółowym opracowaniem projektów traktatów pokojowych z 5-ma b. państwami nieprzyjacielskimi. Praca ta będzie trwała również w przyszłym tygodniu.

Ustawa i dużo wyjątków

WASZYNGTON (PAP). Zatwierdzona w sobotę przez senat amerykański ustawa o kontroli cen przedłuża tę kontrolę do przyszłego roku i przywraca ważność poprzednich cen urzędowych do czasu opracowania nowych. Jednakże wniesione w czasie tygodniowej debaty do projektu rządowego poprawki zwalniają od kontroli ceny mięsa i drobiu, mleka i produktów mleczarskich, nasienia bawełny, soji, fasoli, nafty i produktów pokrewnych, paszy ziarnistej oraz wszelkich wyrobów tytoniowych.

Kontrola rent dzierżawnych, które w niektórych miejscach zostały podwyższone o 300 proc., została również przywrócona na podstawie ustawy.

Kongres Stronnictwa Demokratycznego

W sali obrad Krajowej Rady Narodowej „Roma" w Warszawie, odbyło się 13 lipca br. uroczyste otwarcie I Kongresu Stronnictwa Demokratycznego w obecności prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta, wiceprezydenta KRN tow. Stanisława Szwalbego, członka prezydium KRN tow. Romana Zambrowskiego, przedstawicieli Rządu i Wojska Polskiego, Stronnictw politycznych, władz społecznych oraz 1200 delegatów przybyłych z całej Polski na kongres. Obecni byli również przedstawiciele państw obcych.

Prof. dr. Mieczysław Michałowicz, prezes Rady Naczelnej SD zagajając obrady zapalił ustawiony na trybunie symboliczny znicz ku czci poległych członków stronnictwa. Obradom przewodniczy prezes Wacław Barcikowski.

Rabunki, morderstwa i gwałty

Wyczyny powojennych partyzantów

KATOWICE (SAP). Przedstawiciel śląsko-dąbrowskiego oddziału SAP w Katowicach uzyskał dalsze szczegóły w sprawie akcji władz bezpieczeństwa, celem zlikwidowania band leśnych w Cieszyńskim.

Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz M. O. w Cieszynie dokonali ostatnio likwidacji niebezpiecznej bandy leśnej „Wędrowiec", nękającej od dłuższego czasu ludność powiatu cieszyńskiego i pszczyńskiego.

Podczas walki, jak doniósł SAP, zginął zastępca szefa powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Cieszynie, Czesław Zawadzki, stryjeczny brat wojewody śląsko-dąbrowskiego, gen. Aleksandra Zawadzkiego.

Na podstawie wstępnych informacyj oraz dochodzeń ustalono, że członkowie bandy rekrutowali się z wyrzutków społeczeństwa oraz dezerterów Wojska Polskiego, a dowództwo bandy spoczywało w rękach członka NSZ, występującego pod pseudonimem „Emil".

W czasie swej antyspołecznej działalności banda „Wędrowiec" dokonała szeregu napadów rabunkowych i politycznych. M. in. banda obrabowała kasę Browaru Książęcego w Tychach, skąd skradła 1,5 miliona złotych, spółdzielnię Zw. Samopomocy Chłopskiej w Kończycach oraz restaurację w tejże miejscowości.

W krótkim stosunkowo czasie, poprzedzającym referendum, banda terroryzowała okoliczną ludność wiejską oraz dokonywała szeregu napadów na członków obwodowych komisyj głosowania ludowego, wójtów i sołtysów, agitując za trzykrotnym „nie". Ponadto zdemolowała lokal obwodowej komisji głosowania ludowego w Kończycach i dokonała napadu na ludność zgromadzoną na wiecu w Golasowicach, zabijając dwóch uczestników wiecu i raniąc kilku.

Bandyci ściągali przemocą do swych kryjówek leśnych lub do „meliny", znajdującej się w zagrodzie leśnej gajowego Majki Józefa w Kończycach, prezesa miejscowego koła PSL, kobiety, na których dokonywano gwałtu.

W walce z bandą zginęło 6-ciu członków szajki, a 6 dalszych zostało rannych. Między zabitymi znajdował się wspomniany Józef Majko, u którego znaleziono dwie legitymacje PSL: jedną z podpisem Witosa, Nr. 6560, a drugą z podpisem Mikołajczyka, Nr. 261533.

Ponadto ujęto jeszcze drugiego członka PSL, Michała Żura z Chybia (Nr. leg. 339029), który również przetrzymywał bandytów i udzielał im pomocy.

Los kolonii włoskich

PARYŻ (PAP). Tekst klauzul w sprawie kolonii w traktacie z Włochami który został przedstawiony komisji i zatwierdzony wraz z odpowiednim oświadczeniem ministrów, jest następujący:

1) Włochy zrzekają się praw i tytułów do włoskich terenów w Afryce Libia, Erytrea i włoskie Somali.

2) Aż do ostatecznych zarządzeń, posiadłości te pozostaną nadal pod obecną administracją.

3) Ostateczne zarządzenia w sprawie tych kolonii będą opracowane wspólnie przez rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu roku od daty wejścia w życie obecnego traktatu pokojowego, w sposób przedstawiony we wspólnej deklaracji, wydanej przez wspomniane rządy.

Tekst załączonej deklaracji jest następujący:

1) Rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji doszły do porozumienia co do tego, że w ciągu roku od wejścia w życie niniejszego traktatu pokojowego z Włochami, wspólnie opracują ostateczną decyzję co do losu b. kolonii włoskich w Afryce. Włochy zrzekły się praw i tytułów do tych kolonii na mocy artykułu traktatu pokojowego.

2) Ostateczne zadysponowanie wspomnianymi terenami i odpowiednie określenie granic zostanie ustalone przez ministrów, biorąc pod uwagę dobro ludności, zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa oraz z uwzględnieniem poglądów innych zainteresowanych rządów.

Mowa Prezydenta KRN na Kongresie Stronnictwa Demokratycznego

Prezydent Bierut w dniu otwarcia obrad kongresu wygłosił mowę, w której dał przegląd wypadków historycznych z okresu ostatnich 2 lat.

Założeniem mowy było charakteryzowanie przeciwstawnych sobie idei — reakcyjnej i postępowej, którą mówca nazwał ideą samodzielności i [illegible]ności rozwojowej narodu. Idea zależności reprezentowana przez reakcję czerpie siły moralne i finansowe z poparcia przyjaznych im kół zagranicznych i gotowa jest ewentualnie poświęcić żywotne interesy państwa na korzyść własnego pro[illegible]. Mówca przytacza przykłady historyczne, które dowodzą słuszności jego założenia, m. in. wymienia pochód Piłsudskiego na Kijów jako imprezę bardziej angielsko-francuską niż polską. Przechodząc do czasów międzywojennych wskazuje na błędy polityki zagranicznej, opartej o kierunek reakcyjny, i wreszcie mówiąc o czasach ostatnich wskazuje na zależność od obcych dysponentów rządu „socjalisty" Arciszewskiego.

Zasada samodzielności rozwojowej narodu polskiego nie dąży do podporządkowania sobie jakichkolwiek innych narodowości i na tym opiera prawo do wolności i niepodległości dla własnego narodu.

Mówca rozprawia się pokrótce z negatywnymi odpowiedziami na 3 pytanie referendum jako wyrazu „rozumu" politycznego, który liczy na sojusz z Niemcami w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i stwierdza, że jedynym zagrożeniem naszej niepodległości mogłaby być polityka Andersów i londyńczyków. Wreszcie mówca charakteryzuje nowy układ gospodarczy jako zasadniczą podstawę samodzielności narodowej, układ, który z narodu polskiego czyni wyłącznego dysponenta wszystkich środków wytwórczych, transportowych i wymiennych oraz zasobów surowcowych i materiałowych.

Dając inicjatywę samodzielnym wytwórcom i przedsiębiorcom prywatnym obok sektora państwowego, stwarza się indywidualny system gospodarczy polski. Na zakończenie mówca dał wyraz wierze, że idee demokratyczne coraz głębiej przenikają do społeczeństwa, zapewniając sobie ostateczne zwycięstwo. (t. r.)

„Adolf Hitler żyje"

BERLIN (PAP). Według doniesień brytyjskiej służby informacji zorganizowane przez młodzież niemiecką bandy terrorystyczne i ruchy podziemne udaremniają wysiłki sojuszników, zmierzające do przywrócenia porządku społecznego. Młodzież należąca do tych band składa się z 2 kategorii — sprowadzonych na manowce młodocianych winowajców i fanatyków politycznych. 35 młodych ludzi aresztowano za zorganizowanie ruchu podziemnego „Rana" (radykalni nacjonaliści) — na terenie Lueneburga, gdzie uczucia antybrytyjskie są specjalnie silne. „Rana" jest jedną z wielu tajnych organizacji, które skupiają młodzież hitlerowską. Aresztowani członkowie bandy są przeważnie w wieku od lat 18 do 26. Malowali oni swastyki na ścianach i nalepiali afisze, mające podburzać ludność niemiecką przeciwko władzom okupacyjnym.

Gdy młody człowiek wstępuje do jednej z niemieckich organizacji podziemnych, pierwszym jego zajęciem jest wypisywanie na murach. W północnym okręgu nadreńskim Merkstein znaleziono na domach wykonane kredą napisy wysokości 50 cm, głoszące: „Adolf Hitler żyje".

Wstrzymanie dostawy UNRRA dla Chin

WASZYNGTON (SAP). La Guardia, generalny dyrektor UNRRA, zarządził czasowe wstrzymanie dostaw żywnościowych do Chin, jako rezultat raportu władz UNRRA w Szanghaju, że produkty przesyłane są stale używane niewłaściwie dla rozmaitych celów politycznych.

Raport specjalnej komisji UNRRA, przebywającej w Szanghaju stwierdza, że na składach i w portach gniją i psują się tysiące ton artykułów żywnościowych, podczas gdy ludność głoduje.

Rząd Afganistanu zwrócił się z prośbą o przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Lotnisko w Rejkjawik (Islandia), budowane przez armię brytyjską podczas wojny zostało przekazane władzom islandzkim.

Nowe „pięćsetki"

ŁÓDŹ (PAP). Narodowy Bank Polski zawiadamia, że z dniem 15 lipca br. wprowadza w obieg nowe bilety bankowe 500-złotowe 2 emisji z datą Warszawa 15 stycznia 1946 r., podpisane przez prezesa, naczelnego dyrektora i skarbnika banku.

Bilety te wykonane są na papierze białym, gładzonym, z odcieniem kremowym i bieżącym znakiem wodnym, przedstawiającym dużą stylizowaną literę „W". Wymiar nowego biletu 500-złotowego wynosi 176 x 94 mm. Jedna strona banknotu jest utrzymana w kolorze niebiesko-szarym, żółtobrązowym i oliwkowo-zielonym. Rysunek strony drugiej przedstawia widok portu gdańskiego w kolorze szaro-niebieskim i stalowo-niebieskim.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, że będące dotychczas w obiegu bilety bankowe 500-złotowe emisji z 1944 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegać będą na równi z biletami nowej emisji.

W kilku wierszach

Rząd Iraku zwrócił się do Wielkiej Brytanii, ZSRR i Stanów Zjednoczonych z prośbą o dopuszczenie go do udziału w konferencji pokojowej.

Ewakuację baz egipskich rozpoczęła flota brytyjska, wycofując się z terenu latarni morskiej Ras el Tin oraz Aleksandrii. Port Said stanowi obecnie główną siedzibę operacyjną we wschodniej części rejonu śródziemnomorskiego.

Cennik hurtowy podstawowych artykułów w Stanach Zjednoczonych wykazuje zwyżkę o 11,1% w ciągu 12 dni. Senat amerykański zniósł kontrolę cen na naftę, bawełnę, soję i fasolę.

Akcja radiofonizacji wsi przeprowadzona przez Polskie Radio w maju i w czerwcu doprowadziła do zradiofonizowania 862 wsi. Na dzień 1. VII. było 1004 wsi zradiofonizowanych.

Bomba atomowa wybuchnie w Hiszpanii

BERNO PAP). Czasopismo „Servir", ukazujące się w Lozannie, zamieszcza artykuł pt. „Niemieckie fabryki atomowe w Hiszpanii", w którym czytamy m. in.:

„Dzień 23 listopada 1944 r. był dniem pamiętnym w historii drugiej wojny światowej, tego dnia przedstawiciele polityki i wojska zebrali się w „Reichskanzlei" w Berlinie dla wysłuchania raportu sztabu głównego. Po wysłuchaniu raportu nastąpiła ożywiona dyskusja w obecności Hitlera, który tego dnia zachowywał się bardzo niezwykle: wysłuchawszy raportu opuścił salę bez słowa pod pretekstem silnych bólów.

Trzy ważne misje wyjechały w krótce do Madrytu.

Pierwsza misja miała charakter wojskowy i składała się z generałów Pabsta i Stuewe w towarzystwie pułkownika Streiffa i majora Hedericha. Druga misja składała się z inżynierów — specjalistów „armii tajnej", mianowicie Marlocka i Veitha dla badań bomb atomowych i Doerrera dla „V2", trzecia misja wreszcie składała się z kierowników przemysłu chemicznego i metalurgicznego: Reihera, Knoche, Haberlanda i Kroepckego.

Żeby pokierować tym przedsięwzięciem dr. Goebbels podjął swą ostatnią podróż do Hiszpanii, przelatując terytorium francuskie.

Podczas lat przedwojennych i w latach od 1939 do 1944 prawie 300 milionów dolarów przekazano z Niemiec do Hiszpanii dla zasilenia „funduszu tajnego ze specjalnym przeznaczeniem" i na zakup akcji, dających kontrolę nad głównymi kluczowymi przedsiębiorstwami.

Wizyta Goebbelsa w stolicy hiszpańskiej trwała 2 dni. Podczas dramatycznego spotkania z Franco, — które odbyło się w największej dyskrecji, Goebbels oświadczył generałowi, że Rzesza zdecydowała się powierzyć rządowi hiszpańskiemu pewne tajemnice dotyczące produkcji tajnej broni, celem „utrzymania nawet po swym ewentualnym upadku ostatniej ostoi idei faszystowskiej w Europie".

Agenci niemieccy utworzyli „ośrodek atomowy w Oviedo, który miał za zadanie zbudować „fabryki atomowe", „laboratoria badawcze" oraz zorganizować ekipy poszukujące pokładów uranu. Obecnie ośrodek ten pracuje pod kierownictwem pułkownika Hermana von Blasbalg z „biurem administracyjnym", utworzonym przez majora Hermana Hapdrickse, majora Friedricha Behle, kapitana Moritza Wolffa, inż. Adolfa von Coellna, inż. Maya Holle i inż. Gustawa Tiedeckena. Rząd hiszpański jest reprezentowany przez 3 inżynierów: Gondalez y de Rojas, Alvarez Medina i Mateos Rueda.

„Ośrodek Oviedo" kieruje 5 laboratoriami w Madrycie, Barcelonie; Bilbao, Walencji i w Maladze. Tenże ośrodek zarządza również „fabrykami atomowymi". Składają się one z 3 kategorii. grupa „a" obejmuje fabryki, zajmujące się obrabianiem rudy uranowej. Fabryki grupy „b" zajmują się przygotowywaniem „eksplozywnej mieszaniny atomowej".

Fabryki grupy „c" zajmują się fabrykacją mechanizmów zegarowych.

W Barcelonie zorganizowano tzw ośrodek „v". Zajmuje się on kierownictwem fabryk produkujących „v2" i inne ulepszone „bronie dalekosiężne". Ośrodek ten składa się z 5 Niemców i 3 Hiszpanów: K. Schlick, M. Peschel, H. Brendel, F. Klinge, G. Soennecken, Ramon Ubeda, Liado Habarra i Hidalgo Mora. Są oni kierownikami następujących fabryk: w pobliżu wsi Mandyona w prowincji Guadalajara pod dyrekcją Ehrhardta, w Miranda de Ebro, w prowincji Valencja pod dyrekcją Rabbego i w Pego w prowincji Alicante pod dyrekcją Bubtza.

Plan „przemysłu atomowego" w Hiszpanii przewiduje w roku 1946 fabrykację 50 kg. „atomowej mieszaniny eksplozywnej". Licząc na jedną bombę 500 gr mieszaniny atomowej" Hiszpania będzie miała z końcem roku rezerwę w ilości 100 bomb atomowych. »V« będą w ten sposób skonstruowane, że część pocisku będzie zawierała „mieszaninę atomową". Hiszpania posiadałaby więc „v atomowe", o których marzyli sztabowcy niemieccy i Hitler. Niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla sąsiadów Hiszpanii ten najbardziej udoskonalony model „v atomowego" z zasięgiem 750 km. jest oczywiste. Wszystkie duże miasta francuskie byłyby zagrożone bombardowaniem „v atomowymi" z baz pirenejskich.

Czy ciągle będzie panowała opinia że Franco nie stanowi zagrożenia dla pokoju?" — zapytuje „Servir".

Franco w Ameryce niepopularny

NOWY JORK (PAP). Komitet do walki o wolność Hiszpanii zwrócił się do prezydenta Trumana i sekretarza stanu Byrnesa z pismem, w którym oświadczył, że stanowisko Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, sprzeciwiające się zerwaniu stosunków z Hiszpanią przez Narody Zjednoczone, zachęca do terroru faszystowskiego w tym kraju. Komitet domaga się natychmiastowego zerwania stosunków z Hiszpanią. Wspominając o zamordowaniu przewodniczącego związku zawodowego robotników przemysłu stalowego w Maladze, komitet przynagla rząd amerykański do udzielenia wskazówek swym przedstawicielom w Madrycie, aby podjęli wszelkie niezbędne kroki, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa antyfaszystom hiszpańskim, przebywającym w więzieniach gen. Franco.

Ocena referendum

Wyniki głosowania ludowego zostały oficjalnie ogłoszone przez Generalnego Komisarza Jasne, zawarte w cyfrach stwierdzenie, jest przekrojem myśli politycznej naszego społeczeństwa i nietylko myśli, ale i aktywności.

Pierwsze dwie pozycje uprawnionych i głosujących wyrażają dobitnie, że od obowiązku głosowania nie uchylił się prawie nikt. Znikomy stosunkowo procent tych, którzy głosować nie mogli lub nie chcieli nie posiada większego znaczenia W obliczu propagandy podziemnej, nawołującej do zbojkotowania referendum, jako akcji rządowej — jest to niewątpliwy sukces rozsądku i wyraz właściwie wybranej drogi. Popagatorzy „biernego oporu" sromotnie przegrali. Może właśnie dla naszego społeczeństwa te dwie pierwszepozycje mają specjalne znaczenie dla tego, bo — przyznajmy się — każda idea negatywna i apolityczna znajduje w nim chętnych zwolenników.

Pytanie pierwsze. Stosunek więcejniż dwukrotny. Aż nadto dobrze pamiętamy z okresu przedreferendowego tę całą walkę, którą stoczono na łamach prasy, na setkach zebrań i wieców, aby wyjaśnić stanowisko bloku demokratycznego z jednej a P. S L. z drugiej strony. Dlatego też odpowiedź na to pytanie ma specjalny posmak. Analizować je trzeba nie tyle merytorycznie ile formalnie, bo właściwie żadne stronnictwo senatu nie chciało. Tak więc w odpowiedzi na to pytanie są głosy tych, którzy posłuszni instrukcji pana Mikołajczyka „demonstrowali" przeciw Rządowi, abstrahując od sensu pytania, jak i tych, którzy stoją na najbardziej na prawo wysuniętym skrzydle opozycji i odpowiedzieli na wszystkie trzy pytania „nie" i którzy stanowią w Polsce właściwą reakcję. Byłoby. więc błędem wszystkie negatywne odpowiedzi na pierwsze pytanie przydzielić P S. L., które chciało zaaranżować w ten sposób próbę sił przed wyborami.

Drugie pytanie. Więcej niż trzykrotna przewaga po stronie „tak". Negatywnie głosowało zaledwie dwa miliony 634 tysiące 446 osób. Szerokie rzesze świata pracy ustosunkowały się pozytywnie do drugiego pytania. Po stronie przeciwnej pozostały znowu dwie grupy. Jedni to ci, których reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu bezpośrednio dotknęła, zabierając im ich majątki i fabryki, a drudzy to ci, którzy chociaż nie mieli ani fabryk, ani majątków głosowali „nie" dla czczej opozycji i dlatego, by swoje negatywne stanowisko do Rządu jeszcze mocniej podkreślić. To dał się w całej pełni odczuć niebezpieczny precedens, stworzony przez pana Mikołajczyka, zalecającego demonstrowanie przez jedną odpowiedź negatywną nieufności do Rządu. Jednakże właśnie odpowiedzi na to pytanie najlepiej uwidaczniają rozkład sił w Polsce pomiędzy świat pracy, a sfery nieproduktywne pod względem ekonomicznym.

I wreszcie odpowiedź na ostatnie pytanie jest, mimo, że głosy negatywne nie dochodzą do 1 miliona, smutna. W narodzie liczącym tylko 24 miliony obywateli znalazł się jednak milion takich, którzy z lekkim sercem oddają Ziemie Odzyskane największemu wrogowi Polski, a tym samym wyrzekają się wszystkich korzyści ekonomicznych i politycznych, płynących z posiadania tych ziem. Na to pytanie „nie" odpowiedzieli albo zamaskowani i dotąd nie ujęci zdrajcy, członkowie jakiejś piątek kolumny, w każdym razie wrogowie Polski, albo ludzie głupi ,że głos ich i tak nie ma żadnego znaczenia, bo nic nie reprezentuje. Na marginesie pozostawiamy głosy tych, którzy do tego pytania podeszli od strony sentymentalnej, rozumiejąc, że nie wszyscy ludzie potrafią szybko spojrzeć na pewne zagadnienia wyłącznie pod kątem widzenia chłodnego rozsądku.

Na zakończenie trzeba stwierdzić,że linia polityczna wytyczona i realizowana przez Polskę chłopów, robotników i inteligencji pracującej— otrzymała pełne poparcie w społeczeństwie; że, co za tym idzie, zadaniem naszym jest kontynuacja wysiłku współpracy z Rządem Jedności Narodowej nad dalszymi etapami pokojowej gospodarki, oraz ugruntowanie haseł, rzuconych przez demokrację polską. Tym zaś, którzy będą starali się podważać wyniki referendum uwagami na temat ich ścisłości, odpowiedzmy najlepiej — machnięciem ręki i — do pracy!

T. ROJEK

Jarmark osobliwości

Krótkie spięcie

5 — 6 — 6 — 5 —

Dokręcam tarczę telefonu możliwie najdokładniej do końca, co według recepty poniektórych znawców jest podobno idealnym środkiem do uzyskania właściwego połączenia. Pełna nerwowego napięcia czekam, czy aby nie zajęte — a sprawa jest niezmiernie pilna — i uchem wyobraźni słyszę już mającą za chwilę nastąpić rozmowę. Z dwóch branych przeze mnie w rachubę możliwości zdarza się oczywiście trzecia, nieprzewidziana — aparat w ogóle nie łączy.

Próbuję jeszcze raz, dokładniej i z większą uwagą niż poprzednio. Jest, widocznie pomyliłam się wtedy w nakręcaniu, bo teraz się odzywa. Jestem już skłonna bić się w piersi za brzydkie posądzenia w stosunku do wszystkich telefonów nie tyle świata, ile naszego miasta.

— Hallo? — pada z drugiej strony drutu.

— Z panem dyrektorem mogę mówić?

— Owszem, proszę. — Po chwili inny głos męski. Wyjaśniam co i jak i... okazuje się, że to wprawdzie „pan dyrektor" przy telefonie, ale nie drukarni tylko — fabryki wody sodowej.

— Przepraszam, to pomyłka. — Próbuję znów od początku. Oto kolejno uzyskane przeze mnie wyniki: 1) sygnału brak; 2) zajęte; 3) nie połączyło; 4) firma „Minerwa"; 5) sklep z żelazem; 6) tu 567-52; 8) mieszkanie prywatne z bardzo zdenerwowaną właścicielką; 9) dom wariatów. Ten ostatni numer zapamiętałam sobie na wszelki wypadek.

Rezygnuję z drukarni, ale mam jeszcze interes do szpitala.

— 548-30.

— Czy szpital.

— Nie, tu kostnica cmentarna.

— Przepraszam, o jedną instancję za wysoko. — Zrobiło mi się jakoś niewyraźnie i zrezygnowałam z dalszych prób.

A teraz dodam, że połączeń telefonicznych, które staram się uzyskać w ciągu dnia jest przeciętnie około 20-tu. Każde przynajmniej 5 razy fałszywe i czasami jeden raz właściwe. Razem 20×6 = 120. Jeżeli teraz powiem: „a ja mam już dosyć, a mnie już chodera" — nikt mi chyba tego za złe nie weźmie!

I. K

Dwie doniosłe rezolucje

Wydział Wykonawczy KCZZ powziął dwie rezolucje: pierwsza w sprawie sytuacji w Hiszpanii, druga w sprawie dopuszczenia Światowej Federacji Zw. Zaw. do ONZ.

REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI W HISZPANII

„Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce na swoim posiedzeniu w dniu 10 lipca r. b z radością wita uchwałę Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, wzywającą ludzi pracy całego świata do bezwzględnej walki z reżimem Franco w Hiszpanii.

Polski naród i polski ruch zawodowy nie jednokrotnie dał wyraz swojej nienawiści do faszystowskiego reżimu w Hiszpanii, zarówno stojąc u boku republiki w dni napaści Franco na legalny rząd Hiszpanii, jak i podnosząc sprawę odpowiedzialności Franco za udział w wojnie przeciwko Zjednoczonym Narodom oraz uznając rząd republikański Girala za jedyny rząd legalny konstytucyjny Hiszpanii.

Przyłączając się do apelu Światowej Federacji Związków Zawodowych, polski ruch zawodowy w poczących manifestacjach solidarności z walczącym ludem Hiszpanii, drogą wieców, akademij, odezw i masowych zbiórek na rzecz funduszu pomocy Republikańskim Związkom Zawodowym, zademonstruje w dniach od 18 lipca do 15 sierpnia r. b. swoją nienawiść i swoją niezłomną wolę walki z faszyzmem.

Lud Hiszpanii może być pewny, że w dniach walki ze znienawidzonym reżimem Franco będzie miał zawsze po swojej stronie bohaterską klasę robotniczą.

Polski ruch zawodowy zwraca się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z żądaniem postawienia rządu gen. Franco poza prawem, wzywając jednocześnie Narody Zjednoczone do uznania rządu republikańskiej Hiszpanii, jako jedynego legalnego i konstytucyjnego rządu".

O DOPUSZCZENIE DO ONZ ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZW. ZAWOD

„Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce na swoim posiedzeniu w dniu 10 lipca r. b. w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie dopuszczenia przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych do prac Organizacji Narodów Zjednoczonych przez umożliwienie im wzięcia udziału w pracach Rady Ekonomicznej i Społecznej w charakterze pełnoprawnych przedstawicieli Światowego Ruchu Zawodowego.

Zwycięstwo nad faszyzmem Niemiec, Włoch i Japońskim imperializmem zostało osiągnięte w znacznym stopniu dzięki olbrzymiemu wysiłkowi mas pracujących narodów walczącej Demokracji. Ludzie pracy, zjednoczeni w Światowej Federacji, liczącej dziś 68 milionów członków, muszą mieć prawo reprezentowania swojego stanowiska i swoich postulatów w sposób niezależny od stanowiska delegacji państwowych.

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce z uznaniem podkreśla, że Rząd Jedności Narodowej w pełni rozumie i docenia stanowisko polskiego świata pracy, dopuszczając przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych do składu Polskiej delegacji w Organizacji Narodów Zjednoczonych..

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych wyraża jednocześnie przekonanie, że Centralnym Związkom innych państw uda się również wpłynąć w tymże kierunku na własne Rządy i że sprawa udziału przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych w pracach Rady Ekonomicznej i Społecznej będzie rozstrzygnięta pozytywnie na najbliższym plenarnym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Skonfiskowana żywnośc dla stołówek

WARSZAWA (PAP) Minister Aprowizacji i Handlu podpisał ostatnio zarządzenie, ustalające sposób postępowania ze skonfiskowanymi za przekroczenie przepisów istniejących artykułami żywnościowymi.

W razie stwierdzenia naruszenia przepisów o ograniczeniu obrotu mięsem, jego przetworami, wyrobami cukierniczymi etc., organ kontrolny dokonuje zajęcia zakwestionowanych artykułów i sporządza protokół z wyszczególnieniem zajętych przedmiotów. Zajęte towary pozostawia się pod nadzorem właściciela lub kierownika przedsiębiorstwa, lub też przekazuje się za pokwitowaniem najbliższemu punktowi rozdzielczemu artykułów żywnościowych w depozyt — do dyspozycji referenta aprowizacji i handlu.

Protokół zajęcia winien być bezzwłocznie przedłożony władzom administracyjnym I-ej instancji, celem wydania orzeczenia karnego o konfiskacie przedmiotów oraz przekazania tychże na reglamentowane wyżywienie ludności.

Zajęte artykuły żywnościowe przeznacza się na wyżywienie w zakładach opieki zamkniętej dla dzieci, stołówek robotniczych i pracowniczych oraz szpitali i sanatoriów.

Listy do redakcji

Jelenia Góra, dn. 8. 7. 1946.

Tow. Redaktorze!

W związku z ogłoszeniem wyników głosowania ludowego w Krakowie, jako krakowianin jestem mocno zdziwiony i poprostu rozczarowany, że proletariacki Kraków zawiódł, że tak powiem, na całej linii.

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze i drugie, to jeszcze można by ewentualnie, mniej rozumnym i ciężko myślącym ludziom którzy odpowiedzieli »nie«, niejako wybaczyć, ale jeśli chodzi o pytanie trzecie tego w żaden sposób wybaczyć nie można. Przypuszczam, że ludzie z proletariatu tego nie zrobili. Przeciwko naszym prastarym polskim ziemiom, wypowiedzieli się ci, którzy przypuszczam, nawet częściowo nie są Polakami, względnie za Polaków ich uważać nie możemy. Wypadało by tych wszystkich głosujących »nie« zebrać i wysłać na Ziemie Odzyskane, aby się naocznie przekonali, że te ziemie były polskie i polskimi muszą pozostać, bo co do polskości tych ziem to mamy w każdym mieście i miasteczku namacalne dowody w postaci pomników, napisów i t. p.

Nie poto przyjechałem ja, oraz tych kilkaset tysięcy pionierów na Ziemie Odzyskane, aby je po roku porzucić dlatego tylko, że tak się podoba tym głupcom, co głosowali »nie«. Ale niedoczekanie ich, bo z chwilą gdyśmy tu na te ziemie przybyli zeszłego roku i chwycili się pracy, prawie wszystkie fabryki uruchomili to z tych ziem się nie cofniemy, tylko dalej jeszcze intensywniej będziemy pracować dla dobra naszej kochanej Polski, aby pokazać tym wszystkim ciemnym jeszcze ludziom, że od tych ziem nigdy nie odstąpimy.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

GAŁECKI JAN
prac. Państw. Fabr. Chem. Farm.
oraz członek M. K. P. P. S.
w Jeleniej Górze.

Spokojna książka o czasie pogardy

(»Stutthof« K. Dunin-Wąsowicza)

Koszmar niemieckich obozów koncentracyjnych odbił się silnym piętnem na tematyce i nastroju polskiej produkcji literackiej pierwszego okresu powojennego. Cały szereg wspomnień, reportaży czy nawet prac o ambicjach ściśle artystycznych, osnutych na tle życia w piekle »kacetów«, wypełniło półki księgarskie. Wydawnictwa te dotyczą wszystkich niemal obozów, większych i mniejszych, w których poniewierali się i cierpieli Polacy w czasie okupacji niemieckiej.

Ta inwazja »kacetowego« tematu objęła wszelkie rodzaje publikacyj, od niewprawną niekiedy ręką spisywanych wrażeń do pełnych dramatycznych ekspresji wierszy Tadeusza Holuja i niezapomnianych »Dymów nad Birkenau« Szmaglewskiej.

Stosunkowo mała ilość publikacyj nosi jednak charakter dokumentarny, t. zn. może służyć w przyszłości jako pełnowartościowy przyczynek do możliwie obiektywnego i pełnego opracowania historii obozów koncentracyjnych. Osobiste przeżycia piszących, ich pasja wewnętrzna w momencie wracania myślą do okresu »lagrowego«, wreszcie pragnienie wydobycia na jaw w pierwszym rzędzie całej męki więźnia i straszliwego znęcania oprawców, zaciemnia częstokroć obraz życia za drutami, niekiedy zmienia propozycje, w zależności od osobistego położenia obozowego autora, wreszcie pomija niektóre czynniki. Materiały ogłaszane przez Centralną Żydowską Komisję Historyczną są pod tym względem niewątpliwie jedne z najwartościowszych (zwłaszcza prace R. Redera i mgra N. Blumentala), obejmują jednak tylko pewien wycinek i nie roszczą sobie pretensji monograficznych. Bodajże pierwszą pracą o tej ambicji, pragnącą dać możliwie dokładny przekrój życia obozowego jest jednak »Stutthof« Krzysztofa Dunin-Wąsowicza (Państwowy Instytut Wydawn., Warszawa 1946).

Recenzentka katolickiego tygodnika »Dziś i Jutro« zastanawia się, co powodowało autorem, że opowieści o najbardziej wstrząsających przeżyciach i martyrologii więźniów podaje obojętnym kronikarskim tonem. Wydaje się, że przyczyną nie była tutaj żadna chęć odcięcia się od wchodzącej już obecnie w banał obowiązkowej dramatyczności wspomnień osobistych, ile poprostu chodzi, jak wyjaśnia kilka umieszczonych na wstępie słów: »o danie zarysu zasadniczych wiadomości do historii obozu koncentracyjnego w Stutthofie«. Cel więc zupełnie nieliteracki, przy takim więc założeniu, które postawił sobie młody historyk, »szczerość, dokładność i możliwy obiektywizm« są szczególnie cenne i godne uwagi.

Ta pozorna beznamiętność, którą nie zawsze jednak udaje się Wąsowiczowi zachować, rodzi w niektórych momentach specjalny ton jego kroniki, który można nazwać właśnie »patosem obiektywizmu«. Od tego zamierzonego braku głębszej (poza niewybrednym częstokroć epitetem) oceny moralnej opisywanych faktów krok jeden tylko do swoistego cynizmu, tak okropnie rażącego w niesmacznej książce dr. S. Jagielskiego »Sclavus saltans«, której wycofania z rynku księgarskiego zaczynają żądać wrażliwsi czytelnicy. Warunki obozowe stwarzały atmosferę, w której prawo walki o życie upoważniało nie tylko do przyzwalania na mękę innych, ale nawet do żerowania na niej. Porównajmy tutaj chociażby doskonałe opowiadania Borowskiego i Olszewskiego, drukowane w kwietniowym numerze »Twórczości«. Są i w książce Wąsowicza momenty, kiedy opis przejść autora wspomina o tych stronach życia »prominentów« obozowych (selekcja Żydówek — str. 174). Nie jest to jeszcze egoizm deprawacji, jak u Jagielskiego, zostawia jednak pewien nieprzyjemny osad, zatarty później przez drobiazgowy, ale wyjątkowo interesujący opis Stutthofu.

Na całości widoczna jest dążność do gromadzenia nie zawsze zresztą uporządkowanych szczegółowych danych połączona z wymienieniem dużej ilości nazwisk oprawców i więźniów, którzy odegrali jakąkolwiek rolę w życiu obozu. Wszystko to wzmaga wartość dokumentarno-historyczną książki. Specjalnie interesująca, łącząca się ze sprawą podobnych akcji w Oświęcimiu i w Mauthausen, jest historia podziemnej organizacji bojowej w Stutthofie, która ma jednak o wiele mniej piękne karty niż historia organizacji w innych obozach, gdzie nosiły one silne zabarwienie ideowe. W sumie spokojną pracę Wąsowicza ocenić należy jako wartościowy wkład w literaturę o obozach koncentracyjnych, tym bardziej, że mówi ona właśnie o »lagrze«, który dotąd, o ile mi wiadomo, nie był jeszcze przedmiotem żadnej innej publikacji.

Czas pogardy minął. Oprawcy ze Stutthofu zawiśli na szubienicy i wydaje się słuszną myśl urzeczywistnienie projektu wysuniętego przez Włodzimierza Wnuka (Tygodnik Warszawski nr. 27), aby ukryte w lasach nadbałtyckich dawne miejsce kaźni tylu setek najlepszych Polaków nazwano mianem »Boltowo«, dla uczczenia pamięci wybitnego syna ziemi pomorskiej i nieugiętego bojownika o jej polskość, senatora Rzeczypospolitej ks. Feliksa Bolta, zamordowanego przez Niemców w Stutthofie wiosną r. 1940.

Tad. Sołtan

Dr Bogusław Leśnodorski

14 lipca – święto myśli francuskiej

14 lipca obchodzą Francuzi swoje święto narodowe. Obchodzą je w sposób daleki od wszelkiej sztywności oficjalnych obchodów które by[illegible] u innych narodów pustym objawem i znakiem w skutkach jałowym. Lud Paryża cieszy się i bawi [illegible] ulicach tego jedynego w swoim rodzaju miasta, opanowując ulice i place. Ale i nasze obchody, urządzane przez towarzystwa przyjaźni polsko - francuskiej, odznaczały się za[illegible] wyjątkową atmosferą, swoistym [illegible]dzękiem, można by rzec — n[illegible] wzór Francuzów — lekkością i powagą równocześnie.

W[illegible]ujemy w przeszłość. 14 lipca [illegible]. Pamiętna w dziejach nowożytnych data nasuwa wspomnienie wydarzeń sprzed półtora wieku. Do[illegible] śpiew: „Allons enfants de la patrie, le jour de gloire est arrive“ [illegible] naprzód dzieci wspólnej ojczyzn[illegible] nadchodzi dzień sławy! Zadajemy [illegible] pytanie, czy rację miał Mirabeau, jeden z przewódców pierwszego okresu Rewolucji, gdy mówił, że [illegible] francuski przygotowany [illegible] do rewolucji nierównie bardziej przez poczucie zła, które mu dolegało, aniżeli przez postęp oświecenia“ [illegible]y rację miał ambasador republiki weneckiej, który raportował [illegible] swemu rządowi tylko to: [illegible] anarchia stanowi pierwszy owoc odrodzenia którego się chce do[illegible] we Francji. Nie ma już więcej ani władzy wykonawczej, ani [illegible] ani urzędów, ani policji...“]

Wreszcie słuszną jest uwaga tę[illegible] nawet u nas pisarza admiratora intelektu francuskiego, jak Boy-Żeleński gdy pisze, że „Rewolucja francuska była brutalnym otrzeźwieniem z pięknych słów“, słów o umowie społecznej, dzięki której powstaje związek państwowy, słów o dobroci człowieka pierwotnego...

[illegible]ójrzmy na wydarzenia lipcowe 17[illegible]. 5 maja tego roku zwołane po [illegible] pierwszy od lat kilkudziesięciu t. zw. stany generalne, reprezentacja duchowieństwa, szlachty i górnych elementów mieszczańskich przedstawicielstwo wywodzące się jeszcze ze średniowiecza, ogłosiły się Zgromadzeniem Narodowym, by opracować nowy ustrój Francji, przygotować w miejsce starych praw królestwa nowoczesną konstytucję. Równocześnie jednak wiadomym było, że wisi w powietrzu zamach stanu ze strony czynników starej daty. Sygnałem było oddalenie przez Ludwika XVI ministerium Neckera, a powołanie do rządu kontrrewolucjonistów z baronem de Breteuil na [illegible]. Wówczas to woła jeden z czołowych doktrynerów rewolucji, Ka[illegible] Desmoulins: „Dymisja Neckera jest g[illegible]m dzwonu pogrzebowego, zwiastującego noc św. Bartłomieja dla wszystkich patriotów (tzn. ich [illegible], na wzór słynnego wymordowania 20.000 innowierców w Pa[illegible] i całej Francji w roku 1572). [illegible] tego dnia wkroczą do miasta [illegible] pola Marsowe pułki niemieckie i szwajcarskie pozostające na usługach dworu królewskiego, które mają nas wymordować. Pozostaje nam [illegible] tylko droga ocalenia: chwyćmy [illegible] broń!“ Wezwanie podziałało. [illegible] się hasło, które powtórzy następnie bojowa pieśń Rewolucji, Marsylianka, „Aux armes citoyens!“ do broni obywatele w obronie przed [illegible] który zdusić pragnie zarzewie wolności. Jednej nocy Paryż uzbroił się. Rządy nad miastem objął rewolucyjny komitet na ratuszu. Stanęło pod bronią 50.000 gwardii narodowej. I doszło 14 lipca do pierwszego [illegible]wawego dnia Rewolucji, do zdobycia szturmem i zburzenia Bastylii [illegible] politycznego na te[illegible]rysa, które uważano za symbol [illegible]sku. Głowę gubernatora de Launay niósł tłum po ulicach miasta. [illegible]ystąpienie Paryżan uratowało jednak zgromadzenie. Król Ludwik XVI [illegible] komedię pojednania [illegible] narodem i w sentymentalny sposób oddał się do opieki zgromadzenia [illegible] przybyć później do Paryża i przyjąć godło wolności: trójbarwną kokardę.

Zgromadzenie zaś pracuje i debatuje — jak kongres filozofów. 28-g[illegible] uchwalono słynną Deklarację praw człowieka i obywatela, n[illegible] ustawę więc, która [illegible] ulegać zmianom, ale uroczyste stwierdzenie, że są pewne prawa święte i niewzruszalne, prawa, które wynikają z natury człowieka, gdyż przychodzi on na świat wolnym. Prawa te to wolność równość, własność, opór przeciwko uciskowi, a równocześnie zwierzchnictwo ludu i podział władz, tj. odseparowanie od siebie funkcji ustawodawczej w państwie, wykonawczej i sądowej.

A jakiż rezultat? Pomimo krwi przelanej 14 lipca, pomimo fali okrutnego terroru, która przeszła przez Francję w następnych latach, nie ten jednak moment pozostaje w pamięci, nie ten osad pozostaje w ciągu dziejów. I nie chodzi o to, że z odmętów Rewolucji wyszedł ustrój z gruntu burżuazyjny i liberalno - kapitalistyczny, ustrój wytworzony przez warstwę mieszczańską i na jej użytek, w którym dominowało najnowsze szlachectwo, szlachectwo pieniądza i posesji, ustrój, który daleki był od ideału społecznego. Ale powtórzyć trzeba za dziejopisem Rewolucji Jerzym Sorelem: „Historia nie zna przykładu reform równie głębokich, wypływających ze szlachetniejszych pobudek a wykonanych z taką wielkością“. Powtórzyć trzeba głos Jana Jaures: „Deklaracja praw stała się jedną z podstaw fundamentalnych dla dalszego socjalnego rozwoju. Prawa człowieka uwydatniły się, zwłaszcza od roku 792, przede wszystkim „w własności życia, która jest pierwszą z wszystkich rodzajów własności w tym, co stanowi sens życia...“ Mogło zatem napisać Zgromadzenie do narodu w roku 790: „Przypominamy Wam. Prawa człowieka były zapoznane; obecnie są przywrócone. Naród utracił prawo stanowienia ustaw i podatków; to prawo zostało mu przywrócone... Feudalizm ciemiężył całą Francję; teraz zniknął bezpowrotnie... Skoro zaś wszystko dzieje się przez Was i dla Was, równi w obliczu prawa, wolni w swych czynach, mowie, piśmie, nieodpowiedzialni nigdy wobec ludzi, a zawsze wobec woli powszechnej, zali może istnieć piękniejsze położenie?“

Tą zaś równość i wolność w czynach, mowie, piśmie, a odpowiedzialność wobec woli powszechnej — poczęła się z przemiany struktury społeczno - ekonomicznej, ale bezpośrednio z głębokiej myśli wieku, wieku Oświecenia. Poczęła się z myśli czołowych ludzi tych czasów, filozofów i mężów nauki, z koncepcji Jana Jakuba Rousseau, rzecznika umowy społecznej i zwierzchnictwa ludu, i Karola Ludwika Monteskiusza, reprezentanta idei podziału władz. Rozwinęła się na gruncie myśli propagowanej przez autorów głośnego na cały ówczesny świat wydawnictwa zbiorowego „Wielkiej Encyklopedii“, której kolejne tomy, ogłaszane w latach od 1751 do 1766, redagowane przez radykalnego publicystę Diderota oraz filozofa i matematyka d'Alemberta głosiły hasła postępu i światła. Stały się też narzędziem walki, będąc najmodniejszą lekturą oświeconej elity.

Od czasów swojej świetności przeszła Francja przez lata upadku i poniżenia. Mogło się nie raz wydawać, że „dusza i ciało Francji zostały zranione śmiertelnie“, że bilans „zdrady, klęski i niewoli“ zaciąży wespół z dawną chorobą słabości, która dotkliwie doświadczała organizm tego narodu przed wojną, bezpowrotnie na dziejach Francji. A przecież tak się nie stało. Nie stało się nie tylko dzięki jednemu człowiekowi, gen. de Gaulle, ale w dużej mierze dzięki nowym, niespożytym siłom intelektualnym, które znalazły nowe swe ujście. W dwustopięćdziesięciolecie urodzin jednego z najwybitniejszych racjonalistów XVIII stulecia, Voltaire'a, rodzi się w świecie naukowym i literackim Francji ruch nowego, odrodzonego racjonalizmu, który pragnie wyprowadzić naród francuski na tory dalszego, pięknego rozwoju. Pragnie ten prąd, który był częścią ogólnego ruchu oporu w czasie okupacji, by Francja pozostała „Minerwą świata“, „Boginią mądrości“. W kraju tym zwalcza się obecnie wzajemnie szereg prądów społecznych i intelektualnych. Poważne pozycje zajmuje ruch laickiego katolicyzmu bardzo postępowy. Głośnym jest tzw. egzystencjonalizm, który jednak — powszechnym zdaniem — silny jest w negacji, ale nie twórczy w tym, co ma być nowe w miejsce starej rzeczywistości, prąd pełen zwątpienia i bezsilności. Grupa natomiast, która skupia się m. in. koło czasopisma „La Pensee“ — „Myśl“ — łączy programowo stare tradycje francuskiego racjonalizmu z materializmem dialektycznym marksizmu i wyróżnia się aktywnością i optymizmem. Grupa ta na której czele stoi m. inn. tak wybitny uczony, jak wielki fizyk, laureat Nobla Paweł Langewin, i drugi Fryderyk Joliot-Curie, podejmuje na szeroką zakrojone miarę prace nad wydawnictwem nowej „Encyklopedii Odrodzenia Francuskiego“. „Encyklopedia Odrodzenia — czytamy w manifeście wydawców — wypełni swą wielką misję, wzmacniając więzy tradycji, łączące nas z przeszłością, zakładając fundamenty zjednoczenia wszystkich ludzi nauki zespalając żądny wiedzy naród z przekazującymi mu swój dorobek twórcami“.

Te wszystkie myśli napływają, gdy stajemy wobec święta Francji 14 lipca. Wierzymy i wiemy, że Odrodzenie to, o którym marzy tylu najlepszych jej synów rzeczywiście nastąpi. I salutując wielkie duchy dawnej Francji, salutując ofiary najazdu hitlerowskiego w ruchu oporu, nadsłuchując tak, jak to czyniono u nas w wieku XVIII echa debat w Konstytuancie francuskiej, która pracuje nad konstytucją Nowej Republiki, nawiązując węzły współpracy i szczerej sympatii z francuskimi prądami umysłowymi, możemy wyrzec z głębi przekonania: Vive la France, douce et immortelle, Niech żyje Francja!

Nowy rozkład jazdy kolejowej

Dyrekcja O. K. P. w Krakowie zawiadamia, że z dniem 14 lipca b. r. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na całej sieci P. K. P. W stałym dążeniu do usprawnienia ruchu pasażerskiego, przewidziano w nowym rozkładzie jazdy szereg nowych pociągów tak pospiesznych jak i osobowych dalekobieżnych i miejscowych, przyczym ogólny czas jazdy zwłaszcza w ruchu dalekobieżnym został wybitnie skrócony.

W szczególności w Okręgu D. O K. P. Kraków wprowadzono pociąg pospieszny w miejsce obecnego osobowego w komunikacji Kraków-Wrocław-Szczecin z 2-godzinnym skróceniem czasu jazdy. Przewidziano nową parę pociągów pospiesznych z Krakowa do Warszawy, która będzie wkrótce uruchomiona z chwilą otwarcia najbliższej wzgl. najkrótszej drogi przez Radom-Warkę. Ogólny czas jazdy tych pociągów w jednym kierunku wyniesie 8 godzin 40 minut.

Następnie wprowadzono bezpośrednie pociągi w komunikacji: Cieszyn-Kr. Płaszów przez Bielsko-Kalwarię L., Szczakową-Suchą, Żywiec-Kr. Płaszów, Dębica-Rozwadów, Dębica-Sandomierz oraz Tarnów-Żegiestów Zdrój. Ponadto usprawniono wybitnie komunikację podmiejską przez wprowadzenie szeregu nowych pociągów w ważniejszych ośrodkach przemysłowych i gospodarczych.

Sprawy teatralne

NOWY PLAN REPERTUARÓW

Projekt planu repertuarowego miejskich teatrów krakowskich na sezon 1946—47, przedstawiony na posiedzeniu MRN w dniu 8 bm., jest zapowiedzią z dawna upragnionego uzdrowienia i uporządkowania stosunków na tym terenie. Ostateczne zakończenie »wojny o Stary Teatr«, które umożliwi wprowadzenie jednolitego kierownictwa i jednolitego planowania pracy scen krakowskich w nadchodzącym okresie, i z drugiej strony uzgodnienie osoby kierowników literackich ze związkiem Zaw. Literatów Polskich, daje pewność zerwania z dotychczasową metodą przypadkowości.

W przeciwieństwie do kierowania się zmiennymi potrzebami chwili, czy też niezależnym w wielu wypadkach od wartości artystycznej stopniem kasowości, nowy projekt odznacza się dużym rozmachem i określoną linią, oraz ostatecznym rozgraniczeniem repertuarowym poszczególnych scen.

Wielka twórczość dramatyczna, dla której przeznaczono miejsce w Teatrze Słowackiego, obejmuje w podanym wykazie tylko 3 pozycje autorów obcych (Szekspir, Marivaux, Gogol) i 16 autorów polskich. Natomiast program Teatru Starego wypełniony jest po większej części nowymi sztukami polskimi. W ten sposób naprawiono krzywdę, którą dotychczasowa dyrekcja wyrządziła młodym pisarzom polskim.

Kilka pozycji zasługuje tutaj na specjalną uwagę. A więc — w pierwszym rzędzie — nagrodzony utwór Stefana Otwinowskiego »Wielkanoc«, poza niewątpliwą wartością artystyczną wyposażony w głęboką treść ideową, następnie »Odys u Feaków« S. Flukowskiego, »Spartakus« St. R. Dobrowolskiego, oraz poetycki dramat przedwcześnie zgasłego Tadeusza Gaycego (K. Topornickiego), »Homer i Orchidea«. Wszystkie zresztą wymienione w planie utwory zapowiadają się bardzo interesująco i należą w wielu wypadkach do debiutów dramatycznych.

Wierzymy, że nowi kierownicy literaccy Teatrów Miejskich S. Flukowski i S. Otwinowski potrafią dokonać właściwego wyboru i ustalą kolejność wystawienia, kierując się wyłącznie kryteriami artystycznymi i aktualnymi możliwościami poszczególnych scen.

W ciągu realizowania przyjętego programu powstanie niewątpliwie niejedna trudność, wynikająca przede wszystkim z szerokiego zakreślenia ram pracy, może niezupełnie współmiernego do środków, jakimi dysponują obecnie teatry krakowskie. Wierzymy jednak, że przez odpowiednie dobranie zespołu i właściwą gospodarkę materialną, nowa dyrekcja zdoła jednak pokonać te trudności i postawić na najwyższym poziomie sceny krakowskie w zbliżającym się sezonie.

Dyrektorowi Juliuszowi Osterwie i jego najbliższym współpracownikom: tow. dyr. Woźnikowi i tow. W. Nowakowskiemu składamy też serdeczne życzenia naprawdę owocnej pracy dla dobra naszej sceny.

(tS)

MYSL SPOŁECZNA

ROK I. Kraków, dnia 14 lipca 1946 r. NR 9

Artur Bardach

OKZZ jako regionalne Izby Pracy

O zadaniach Okręgowych Komisji Związków Zawodowych

Doniosłe zadania ma do spełnienia klasa robotnicza w nowej rzeczywistości polskiej. W warunkach obecnych niepomiernie wzrasta rola i znaczenie związków zawodowych. Mają one ustawowo zagwarantowany wgląd w gospodarkę przedsiębiorstw i w gospodarkę państwową jako całości. Od inicjatywy i wysiłku świata pracy zależy w dużej mierze rozwój zarówno poszczególnego przedsiębiorstwa jak i całej gospodarki narodowej. Oto słowa, wyjęte z „Przedmowy" Redakcji wznowionego obecnie pisma naukowego Komisji Centralnej Związków Zawodowych — „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego" ([illegible] XVII, Nr 1 czerwiec 1946 1—8): „Przejmując rolę współgospodarzy kraju, związki zawodowe muszą się wdrożyć do swoich nowych zadań, innych niż były w okresie przedwojennym". Wznowiony „Robotniczy Przegląd Gospodarczy" ma być trybuną myśli ekonomiczno-socjalnej ruchu zawodowego i pomocą dla działaczy związkowych w zdobywaniu przez nich orientacji w zagadnieniach związkowych i ogólnych sprawach państwowych.

Na linię polityki gospodarczej kraju wpływają obecnie różne czynniki: ministerstwa gospodarcze z Komitetem Ekonomicznym Rady Ministrów i Głównym Urzędem Planowania na czele, następnie branżowe związki gospodarcze, tzw. Zjednoczenia Przemysłowe, bardzo rozbudowane i mocno zcentralizowane jako organizacje upaństwowionych zakładów przemysłowych, dalej potężny Związek Spółdzielczy „Społem" Izby Przemysłowo - Handlowe i Rzemieślnicze jako wyraz interesów Prywatnej produkcji i wreszcie Związki Zawodowe. Już w okresie po pierwszej wojnie światowej pojawiły się w Polsce i w in[illegible]ch krajach tendencje do tworzen[illegible] naczelnych Izb Gospodarczych skupiających na płaszczyźnie interesów ogólno - narodowych wszystkie czynniki życia gospodarczego. Ale w warunkach kapitalistycznej gospodarki, były to zamierzenia nierealne, uspołecznienie warsztatów pracy daje dziś podstawę do podjęcia tej koncepcji i ew. jej zrealizowania. Warto przypomnieć, że socjalizm polski w okresie przedwrześniowym był inicjatorem zaczątków tego rodzaju instytucji. Na wniosek posłów PPS w Sejmie powołano tzw. Komisję Ankietową, która z pomocą sztabu rzeczoznawców w ciągu całego roku badała stan i potrzeby najważniejszych dziedzin życia gospodarczego a wydane przez nią wielotomowe opinie były najpoważniejszym źródłem wiedzy o strukturze gospodarczej kraju (szczególnie przemysłu) i punktem wyjścia bardzo doniosłych reform oraz inicjatywy gospodarczej. W pracach Komisji Ankietowej udział Związków Zawodowych był w każdym razie poważny.

O sprawach gospodarczych, tak podstawowych dla całości życia narodu, nie mogą decydować tylko urzędnicy ministerstw gospodarczych, ani tylko urzędnicy organizacji branżowych, ani same związki zawodowe. Punkt widzenia każdej z tych grup jest z natury rzeczy inny i z konieczności jednostronny, a prawda czyli właściwa linia polityki gospodarczej winna być ustalana przez porozumienie wszystkich czynników. Muszą się one spotkać w jakiejś płaszczyźnie, najodpowiedniejszą wydaje się być płaszczyzna Naczelnej Izby Gospodarczej, czy w ogóle Rady Gospodarczej. I tu dochodzimy do punktu, w którym, jak dotąd przynajmniej, Związki Zawodowe były dotychczas w gorszej sytuacji od [illegible]w. Wpływało [illegible] to w okresie przedwrześniowym niesłychane rozbicie ruchu zawodowego na zwalczające się wzajemnie i ze sobą konkurujące kierunki polityczne (osobne związki klasowe, chadeckie, enperowskie, zetzetowe a nawet wprost żółte związki faszystowskie); to obecnie odpadło. Pozostał jednak inny moment. ruch zawodowy nie był dostatecznie fachowo przygotowany, by móc wpływać na tok narad i swój związkowy punkt widzenia dostatecznie mocno uwypuklić. Ruch zawodowy zajęty bezustanną walką o poziom płac i o zatrudnienie, nie mając pomocy ze strony kapitalistycznego państwa i co najważniejsze, nie mając należytych formalnych uprawnień do decydowania na poszczególnych szczeblach aparatu gospodarczego, ograniczał się najczęściej do odpierania ataków na warunki bytu mas pracujących ze strony kapitału i uzależnionego od kapitału państwa. To odpadło, sytuacja jest obecnie zgoła inna ale wyrobienia i sprawności w kierowaniu życiem gospodarczym nie zdobywa się z dnia na dzień i nie przychodzą one same wraz z dekretami o uprawnieniach. Tak np. dekret o radach zakładowych daje robotnikom jedynie możność wpływania na los przedsiębiorstwa. Ale to, czy robotnicy będą mieli faktycznie wpływ, czy uprawnienia zostaną na papierze, zależy jedynie od stopnia przygotowania organizacji świata pracy do wypełnienia tych nowych funkcji.

Dlatego właśnie dążyli socjaliści [illegible] tych krajach, gdzie mimo ustroju gospodarki kapitalistycznej uzyskali oni większe wpływy, do tworzenia [illegible]ocniczych organów dla ruchu zawodowego. Tworzono wszędzie ministerstwa pracy, a ponieważ to nie wystarczyło, ruch zawodowy wysunął hasło powoływania osobnych Izb Pracy, jako równorzędnych organizacji do Izb Przemysłowo - Handlowych. Słynną była np. wiedeńska Izba Pracy, która odegrała poważną rolę nie tylko w austriackim ruchu zawodowym, ale i w ogólnoeuropejskim. Również w Polsce Instytut Gospodarstwa Społecznego wystąpił z projektem powołania Izby Pracy i ogłosił zarys organizacji takiej Izby. W chwili obecnej funkcje Izby Pracy mogłaby pełnić KCZZ w Warszawie, w pewnym stopniu ona już to robi. Jednakowoż olbrzymi jest zakres zadań, jakie dzisiaj spadają na ruch zawodowy i skupienie wszystkich prac w jednej centralnej instytucji jest niepodobieństwem. Potrzebne są Izby Pracy w każdym mieście wojewódzkim, oddzielnie dla każdego regionu. Najbardziej powołane do spełnienia tych zadań wydają się być Okręgowe Komisja Związków Zawodowych, jak dotąd tylko w małym stopniu oddziaływujące na całokształt stosunków pracy i gospodarki w swoim regionie. Ciężkie warunki powojennej odbudowy zniszczeń i niezwykłych wprost trudności aprowizacyjnych pochłaniają gros uwagi działaczy związkowych. Ale nadchodzi moment, w którym, jak słusznie stwierdził sekretarz generalny KSZZ, tow. Włodzimierz Sok[illegible] w Warszawie, że „trzeba będzie rozpatrywać zjawiska gospodarcze nie tylko z punktu widzenia ich obecnych trudności lecz przede wszystkim z punktu widzenia ich potencjalnych możliwości". Mniej więcej to samo miał na myśli wielki działacz związkowy Anglii, obecny minister Bevin, mówiąc, że „związki zawodowe muszą w każdej epoce historycznej zdobyć się na nowe ujęcie zagadnień pracy". Otóż można z całą pewnością powiedzieć że Związki Zawodowe potrafią to uczynić w tym stopniu, w jakim będą do tego przygotowane i to na wszystkich szczeblach hierarchii związkowej: od męża zaufania w najmniejszej komórce związkowej na oddziale fabryki i w ogóle zakładu pracy, poprzez rady zakładowe i miejscowe komitety robotnicze aż po OKZZ i KCZZ oraz odpowiednie centrale związków poszczególnych grup robotniczych.

Jak ongiś Lewiatan w Polsce muszą obecnie związki zawodowe skupić dokoła siebie fachowców i znawców zagadnień polityki społecznej i gospodarczej a przede wszystkim zagadnień ustroju pracy, powołać odpowiednie komisje Socjalne i Ekonomiczne, jak to właśnie tworzy się w Katowicach, podejmować badania ankietowe i studia nad zagadnieniami pracy, by rozwi[illegible] się wiedza o pracy, jako pod[illegible] naukowej nowoczesnej polityki pracy. Muszą one szkolić, i to nie tylko na krótkotrwałych kursach, lecz i w uczelniach społecznych, dzia[illegible] i pracowników związkowych. [illegible] plikowane warunk[illegible] życia, nie dadzą [illegible] gdy czynić to będą ludzie, [illegible] cy się tylko na własnych doświadczeniach i nie korzystających z wielkiego dorobku wiedzy społecznej.

Zycie robotnicze

(Związkowiec. Organ Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce. R. I. 1946 r.)

ROBOTNICY DO RAD NARODOWYCH

Tow. Dobrzyński z Łodzi zwraca uwagę, że w Miejskich Radach Narodowych, rzadko kiedy znajdują się przedstawiciele ruchu zawodowego.

„Przecież — pisze tow. Dobrzyński — zagadnienia, którymi się zajmują Miejskie Rady Narodowe są bardzo bliskie Związkom Zawodowym. Dla człowieka pracy nie jest rzeczą obojętną, kto i jak reprezentuje jego interesy w samorządzie terytorialnym. A kto lepiej będzie bronił robotnika, jak przedstawiciele Związków Zawodowych. Członkowie Stronnictw politycznych, czy innych organizacji społecznych nawet podświadomie będą w Radach Narodowych przedstawicielami swoich partii, a dopiero potem robotnika. Nawet Łódź, miasto czysto robotnicze, ma zbyt małą reprezentację robotników w Radzie Narodowej. To samo dotyczy i innych władz miejskich".

SPÓŁDZIELNIE OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWE

Tow. J. Bielecki pisze: Odpowiedź, dlaczego spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe potrzebne są robotnikom, daje szwajcarski uczony prof. H. Milhand, pisząc: „Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe nie tylko uwalniają robotnika od lichwiarskich procentów przy zakupywaniu na kredyt, udzielając mu pożyczki, ale zmuszą go do oszczędzania i stworzenia sobie zasobów pieniężnych".

Obecnie w Polsce pracownicy różnych instytucyj zakładają i prowadzą z powodzeniem własne placówki oszczędnościowo-pożyczkowe. Potrzeba jest matką wynalazków. Gdy robotnik fizyczny, czy pracownik umysłowy stoi przed zagadnieniem zakupu odzieży, obuwia czy jakiegoś niezbędnego sprzętu domowego (stół, łóżko itp.), to, rzecz prosta, z bieżących dochodów takiego wydatku pokryć nie może. Jedynym wyjściem jest w takich przypadkach zaciągnięcie pożyczki we własnej instytucji pieniężnej, która udziela pomocy swym członkom, rozkładając dług na spłaty ratami i licząc możliwie najniższy procent od wypożyczonego kapitału.

TROSKI KOBIETY PRACUJĄCEJ

W powiecie morskim zanotowano większą ilość zgonów dzieci do 2 lat. W ciągu ostatniego półrocza na 1219 zgonów przypadło 867 dzieci.

Ponieważ powiat nie jest bardziej zniszczony ani gorzej zaopatrzony w punkty lecznicze od innych, tę wysoką śmiertelność wytłumaczyć można przepracowaniem i niedożywieniem ciężarnych i karmiących kobiet, oraz brakiem dostatecznie [illegible] opieki nad dziećmi.

Na Śląsku [illegible] nionych wynosi około 30 tys. [illegible] szkodzie w otrzymaniu pracy [illegible] brak kwalifikacji.

Aby temu zaradzić, na [illegible] województwa uruchomiono kursy zawodowe dostępne dla kobiet [illegible] jących żadnego przygotowania [illegible] kowego, jak i dla pracujących, które pragnęłyby podnieść swoje kwalifikacje. W Katowicach, Bielsku, Sosnowcu są czynne popołudniowe kursy bieliźniarskie, szkoły fryzjerskie, oraz roczne kursy przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym. W Bielsku i w Wiśle są kursy hotelarskie. W Bytomiu i Katowicach powstały pięciomiesięczne kursy krawiectwa i gospodarstwa.

[illegible] legitymację PPS Nr [illegible] Dorożów, pow. [illegible]

Konfrontacja z „Zachodem"

Krakowska pływalnia

Raz po raz odwiedzają nasze miasto zagraniczni goście. W dziennikach [illegible] później sprawozdania o ich pobycie w Krakowie, nie spotkałem w nich jednak nigdy jeszcze wzmianki, by kogoś z tych zagraniczników zawieziono na stadion.

A tymczasem jeśli idzie o nowoczesne europejskie urządzenia Krakowa, to nasz stadion jest chyba jednym z b. nielicznych wyjątków, zasługujących na to miano.

Przed rokiem zwiedzałem stadion w Lionie, przed dwoma laty uczęszczałem stale do pływalni szwajcarskich, więc porównując krakowską z [illegible], mogę śmiało stwierdzić, że nie ustępuje ani co do rozmiarów, ani pod względem... urody.

Jeśli coś Krakowowi zarzucić by można na tym odcinku, to chyba tylko, że tutejsza pływalnia jest trochę za droga.

Wprawdzie wstęp kosztuje stylko [illegible], ale do tego dochodzi sco łaskawie na szatnię — ewentualnie jeszcze 10 zł. za przechowanie zegarka, lub portfelu, a niech Bóg broni napić się szklankę wody sodowej z sokiem, bo to znów koszt 20 zł.

A więc 20 plus 10 plus 20 plus sco łaskaw — to już czyni 60 zł. Mimo to, w [illegible] dni na stadionie jest komplet, a nawet nadkomplet, co dobrze świadczy zarówno o zamiłowaniu krakowian, a zwłaszcza nadobnych krakowianek do wody i słońca, jak również i o ich stopniu zamożności.

Jeśli użyłem słowa »nadkomplet«, to mam tu na myśli przede wszystkim ukazującą się przy wejściu »wywieszkę«, że szatnia już garderoby na przechowanie nie przyjmuje.

I wtedy dopiero widzę, że jednak jest pewna i to bardzo istotna różnica na korzyść plaż szwajcarskich, które od naszej są stanowczo bardziej demokratyczne.

Na czymże ona polega?

Otóż tam zwyczajny wstęp jest tani. Kto chce, opłaca dodatkowo kabinę, a dla wszystkich innych są zbiorowe ogromne rozbieralnie, jedna dla mężczyzn, druga dla kobiet, gdzie każdy swą odzież składa na ławce, względnie na umieszczonej nad nią półce. [illegible] rozbieralnie chronione są od [illegible] przebywających na kąpielisku w [illegible] prosty sposób, że są one umieszczone na wysokich tarasach, które [illegible] jeden bok pływalni. [illegible] z basenu idzie się po schodach na taras-ubieralnię, tak jak w krakowskiej pływalni na trybuny. Ponieważ tarasy nie są kryte, więc używać ich można wyłącznie przy [illegible] pogodzie, i to byłoby chyba [illegible] ich wadą. Jest to urządzenie nadzwyczaj praktyczne i względnie tanie jako inwestycja. — Praktyczne zwłaszcza dla młodzieży, dzieci szkolnych, wycieczek i wojska.

Nigdy nie wykupywałem kabiny i nie zdarzyło mi się, by mi jakaś część garderoby, lub zostawiony w kieszeni przedmiot zaginął. Zastosowanie takiego systemu wyklucza prawie zupełnie możliwość przepełnienia szatni, jak również tłok przy odbiorze rzeczy, — no i obniża znakomicie wydatek kąpiącego się.

Nie wyobrażam sobie, by podobne urządzenie dało się już obecnie zastosować w Krakowie, a jednak jeśli chcemy być naprawdę europejscy i demokratyczni, musimy i my do tego poziomu się podciągnąć.

Wracając zaś do cudzoziemskich gości, trzeba stanowczo w upalne dni wozić ich na pływalnię, nie tylko przez dobrze pojętą gościnność, ale także dlatego, że oni prócz naszych zabytków ciekawi są również naszej kultury nie tylko umysłowej, a o niej świadczy właśnie urządzenie i duża frekwencja na stadionie.

Po słabo zabrukowanych i niezbyt czystych ulicach miasta, będzie to dla nich miłą niespodzianką. *L. Drozd.*

Na rocznicę Grunwaldu

Istnieją historyczne rocznice, które w związku z przeżywaną rzeczywistością polityczną nabierają rumieńców życia i mimo grubej patyny wieków, pokrywającej ich wspomnienia stają się młode, świeże i aktualne.

Do takich należy rocznica bitwy pod Grunwaldem, która rozegrała się 536 lat temu. Każdy Polak wie i pamięta, że bitwa ta była wielkim triumfem polskiego oręża nad zakonem krzyżackim. Bitwa pod Grunwaldem nie przyniosła ostatecznego rozstrzygnięcia politycznego, które dał dopiero pokój toruński, zawarty przez Kazimierza Jagiellończyka — była jednak złamaniem potęgi militarnej butnego zakonu i podcięciem jego egzystencji. Epoka Grunwaldu to wczesny okres jagiellońskiego wieku, będąca jednak jeszcze kontynuacją polityki piastowskiej, zwróconej twarzą ku zachodowi i będącej wyrazem racji stanu, noszącej spopularyzowaną nazwę orientacji zachodniej w odróżnieniu od wschodniej, którą przyjęli późniejsi Jagiellonowie.

Zwycięstwo to, jak jeszcze kilka innych zdarzeń z naszej historii stało się tradycją i symbolem. Lubiliśmy oceniać stosunki polsko-niemieckie w przeddzień wybuchu ostatniej wojny z punktu widzenia Grunwaldu.

Od roku 1410 nasz sąsiad zachodni różne przechodził koleje, przecierpiał wojnę trzydziestoletnią, która mocno zachwiała jego egzystencją, lecz doszedł jednak drogą wskazaną mu przez sprawiedliwość dziejową do Fryderyka Wielkiego. Wtedy my byliśmy bardzo dalecy od zwycięstwa grunwaldzkiego i stary Fryc był tym, który pierwszy wysunął projekt rozbiorów Polski.

W okresie ostatnich lat przed r. 1939, przypomnieliśmy sobie Grunwald i Płowców, gdy samoloty niemieckie czekały na rozkaz startu do bombardowania naszych miast i wsi.

Rocznice historyczne tylko wtedy odgrywają właściwą rolę wychowawczą, bo przecież trudno je oceniać tylko z punktu widzenia sentymentalnego, jeżeli działają na intelekty z płaszczyzny porównań, analogii, krytyk i wniosków. Niemcy za życia jednego pokolenia przeszli 2 Grunwaldy (w r. 1918 i 1945). Polska leży na szlaku imperializmu niemieckiego. Od nas zależy, od naszego zmysłu politycznego, czy odrodzi się w Niemczech Wielki Fryderyk, czy też będzie nas stać na pokojowy Grunwald, świadczący o naszej politycznej pozycji w Europie i na świecie.

W roku 1400 do pokonania zakonu wystarczyły sprzymierzone siły polsko-litewskie. W ciągu 6 lat — 1939 — 1945 Niemcy walczyły przeciwko zespolonemu wysiłkowi największych potęg świata. To prawda historyczna godna zapamiętania. R.

Program Uroczystości Grunwaldzkich

Godz. 9-ta nabożeństwo w kościele Mariackim z okolicznościowym kazaniem.

Godz. 11-ta uroczyste zebranie w Teatrze im. Słowackiego.

Godz. 12-ta przemarsz pocztów sztandarowych na miejsce pomnika grunwaldzkiego i złożenie wieńców.

(Uroczystości będą transmitowane przez Polskie Radio).

Kurs dla przewodników po Krakowie

We wtorek, dnia 9 lipca w sali Dietla Pałacu Wielopolskich rozpoczął się Kurs Przewodników po Krakowie, organizowany przez Polski Związek Turystyczny. Kurs ten ma na celu przygotowanie nowych kadr przewodników, radykalnie przez wojnę przetrzebionych. Inauguracyjne przemówienie wygłosił Red. Statter oraz Dyrektor P. Zw. T. Tadeusz Bukowiecki, poczym Dr. Jerzy Dobrzycki wygłosił wstępny referat na temat, jakim powinien być dobry przewodnik i jakie są jego zasadnicze obowiązki. Przemówił także Dr. Karol Estreicher, który należeć będzie do grona wykładowców Kursu.

Kurs potrwa około czterech tygodni i zgromadził liczne grono uczestników przeważnie ze sfer studentów uniwersytetu, ludzi pracujących na polu sztuki, miłośników Krakowa itd. Znaczna część uczestników włada językami obcymi, co jest objawem nader pożądanym wobec przybywania licznych turystów zagranicznych do Krakowa.

Z kursem połączone jest także zwiedzanie Krakowa, które odbywać się będzie pod kierownictwem Dra Dobrzyckiego, będącego równocześnie kierownikiem całego kursu.

W ten sposób paląca potrzeba przewodników będzie zaspokojona i liczne wycieczki przybywające do Krakowa będą należycie obsłużone.

Reportaż repatriacyjny

Przedostatni Lwowiacy

W dniu 11. 7. b. r., w godzinach przedwieczornych, przybył do Krakowa główny transport lwowskiej Politechniki.

Składał się on z 44 krytych wagonów, mieszczących przy wyjeździe ze Lwowa 492 osoby, a w chwili przybycia do Krakowa jeszcze 480 osób.

Kierujący tym transportem prof. Burzyński i jego zastępca inż. Kukla Marian udzielają mi uprzejmie informacji: W skład grupy Politechniki wchodzą, prócz wymienionych, następujący profesorowie Politechniki: Brzozowski, Ochędużko, Minkiewicz, Fryze i Bogucki oraz Uniwersytetu prof. prof. Bocheński i Gaberle. Nadto w Przemyślu odłączył się od transportu prof. Horwath i gimnazjalny prof. Smetański, znany bibliofil, który przywiózł z sobą 20.000 tomów książek.

W transporcie jadą również wdowy po zamordowanych przez Niemców, wzgl. zmarłych profesorach Politechniki, a to ob. ob. Witkiewiczowa, Stożkowa, Widtowa, Hejnoszowa, Weiglowa, Matakiewiczowa i Baranowa.

Profesorowi Burzyńskiemu udało się, dzięki interwencji Ambasady R. P. w Moskwie przywieźć z sobą własne, nader cenne laboratorium elastooptyczne.

Około trzecia część osób przybyłych tym transportem wyładowuje się w Krakowie, reszta skierowana jest do stacji rozdzielczej Katowice, skąd większość wybiera się do Gliwic, by pracować na tamtejszej Politechnice.

Transport przyszedł w dobrym stanie i szedł stosunkowo krótko, bo »tylko« około półtorej doby, gdy inne były w drodze 2 do 3 dni. Z obsługi P. U. Ru na Punktach Etapowych pasażerowie są zadowoleni.

Transport przyjmowała na t. zw. rampie Piłsudskiego Dyrekcja woj. Oddziału P. U. R. w Krakowie z dyr. T. Zawistowskim i jego zastępcą ob. J. Tatarskim na czele.

O godz 20.30 pociąg, po przeciągłym sygnale, ruszył w dalszą drogę, czynność jednak P. U. R. nie była tym samym wcale jeszcze ukończona. Do późna wieczór ciężarówki P. U. R. rozwoziły bowiem mienie repatriantów do różnych punktów naszego miasta. *A. B.*

Z rąk zbirów

Tow. Kajta Franciszek, portier Łuszczarni i Młynów w Krakowie i jego żona Kajta Katarzyna zostali zamordowani przez zbirów z NSZ w własnym mieszkaniu przy ul. Brodowicza w Krakowie.

Tow. Kajta należał do najstarszych członków załogi Łuszczarni i Młynów w Krakowie, w r. 1945 wstąpił do P. P. R, do aktywu nie należał. Był cichy i pracowity robotnik, dobry towarzysz.

Pogrzeb odbył się 13. VII. 1946 r. (w sobotę) o godzinie 16-tej z kaplicy na Cmentarzu Rakowickim.

Rada Zakładowa Łuszczarni i Młynów krakowskich
Komitet fabryczny P. P. S.
Komórka P. P. R.

Do odbiorców samochodów UNRRA

z polecenia Centralnego Urzędu Planowania
CENTRALA ZBYTU SAMOCHODÓW
Warszawa, Plac Narutowicza 5
zawiadamia,

że wszystkie dotychczas wydane asygnaty, uprawniające do nabycia pojazdów mechanicznych, powinny być zrealizowane do dnia 31 lipca r. b. i, że po tym terminie tracą swoją ważność.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 2. lipca 1946
Sygn. I. 2. Zg. 417/46

Zarządzenie postępowania o stwierdzenie zgonu

Berta z Hilfsteinów Kleinbergowa, urodzona dnia 25. XII. 1874 w Krakowie Podgórzu, córka Majera i Chany z Fromerów Hilfsteinów, miała zginąć na skutek spalenia w krematorium obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w maju 1944.

Gdy wobec tego prawdopodobnem jest, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Jakuba Sternberga postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby osoby posiadające o niej wiadomości, doniosły do jednego miesiąca od tego ogłoszenia o tem Sądowi.

JAN KULA
sędzia grodzki

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

II-gi dzień ciągnienia III klasy 47 loterii klasowej

Wygrane po [illegible]0.000 zł. NrNr 6960 16035 48831 70408 91828.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 2425 49374 55452 75831 87123 92740 93221.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1474 2273 6314 547 11880 19473 36618 43268 45063 50509 51802 53479 54628 57353 60398 64194 65635 67131 88330 97984 [illegible]

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1231 345 2261 4062 292 5398 17917 31945 32423 34423 36083 181 42945 45673 47390 53168 54565 57831 63069 67942 969 70846 72234 82215 516 83190 89691 91367 97085 98428 99128 524.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 335 3606 4780 5815 7293 9869 12353 696 13377 14147 15003 201 842 17460 19214 20698 22306 23056 24509 25305 26171 28615 847 31641 34443 36075 723 37447 39174 42180 44725 45811 48190 870 49557 732 849 50922 51191 52336 53517 54293 831 56113 57686 809 60704 61050 061 452 62706 64213 974 65375 700 67779 74985 75256 626 76082 288 77548 79685 83533 788 84331 86154 87103 91407 93844 94713 96702 97411 99919.

Wygrane po 1.250 zł. NrNr 51 54 140 1142 544 3003 32 4418 5696 5803 6061 391 852 7474 788 8565 78 697 907 52 9545 10150 591 11430 12306 13056 567 15283 970 16864 17089 495 861 19253 21140 23950 24071 228 535 25776 26672 27325 78 28713 29304 616 32887 33554 629 780 34615 35078 163 38325 39345 40869 72 41014 373 44112 45078 517 934 46208 47007 48125 50438 51730 852 53480 54387 55376 961 57851 60 58971 60297 419 61261 307 62174 570 63993 67836 916 68000 801 70361 8 71441 348 72151 74045 497 75352 83 77105 572 78191 335 546 915 80413 640 827 81056 122 156 218 842 82663 84320 85290 803 88429 92018 054 318 578 94123 45 257 886 95492 770 849 978 96066 100 97863 98397 705.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 327 377 509 877 971 1261 478 569 621 735 884 2288 623 685 733 901 3206 336 337 355 374 391 995 4161 327 494 731 739 5002 076 402 474 946 6432 7190 554 928 8051 111 667 9431 10184 231 934 969 11071 180 336 12403 456 887 13170 358 378 404 651 665 14112 317 661 682 15425 534 671 752 16074 205 250 490 719 17154 188 653 875 966 18121 185 541 561 796 850 19517 672 934 943 20214 21120 595 22108 362 404 755 895 969 23118 745 896 24286 420 494 813 849 25118 439 526 729 750 26062 100 384 463 478 637 759 869 964 27261 428 513 667 28187 789 29541 750 30135 579 879 31321 448 555 769 32213 308 671 817 990 33094 482 960 34553 35492 612 742 972 36433 447 703 794 947 37046 366 638 38024 086 650 696 725 802 39158 585 40218 369 435 484 881 41456 536 890 42048 108 266 339 479 527 43189 406 525 44008 065 073 240 640 45191 529 808 861 864 46347 696 777 852 47524 630 48090 862 880 49177 291 956 998.

50256 584 722 748 51002 52050 332 478 785 53232 452 536 720 803 54030 043 070 232 343 595 684 978 55076 336 424 591 669 816 56171 196 279 582 637 776 883 57020 143 428 927 58069 509 868 930 998 59429 928 962 60032 221 774 899 61014 221 308 546 585 646 837 62192 265 274 304 409 813 882 63173 184 354 391 64221 277 783 911 65166 384 919 66327 507 680 765 899 67174 188 704 705 905 933 979 68112 116 372 989 69481 578 742 70032 186 320 465 599 71378 542 966 73015 239 399 439 496 565 830 74237 311 527 544 733 907 75538 614 942 76270 467 709 77073 180 447 935 78021 476 653 924 985 79111 169 197 239 252 628 827 80435 511 512 803 81367 673 82036 182 204 279 416 770 942 83267 588 626 653 685 869 910 961 84262 483 522 887 85117 507 630 704 86599 603 725 782 87239 590 640 661 88524 589 941 89388 715 804 90930 91150 295 404 806 913 924 996 92594 928 962 93123 94101 242 432 471 478 598 96322 97054 253 651 792 832 859 98473 570 826 968 99347 528 970.

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z 1-go dnia ciągnienia

8825 68 918 9063 224 397 457 504 642 745 863 990 8 10065 253 374 547 69 77 692 746 63 98 803 23 32 11077 254 343 478 662 87 91 2 725 31 868 986 12136 265 325 71 83 486 525 79 641 66 97 715 63 804 06 998 13095 106 328 36 71 416 65 537 41 88 96 778 14028 118 334 465 519 746 986 15059 63 143 73 262 89 354 89 436 48 508 92 700 44 99 888 979 16146 207 38 71 392 499 635 78 822 44 965 17008 63 202 08 354 67 95 450 565 636 725 826 984 18018 89 472 518 34 72 645 69 75 702 822 68 73 972 19174 98 446 558 635 43 95 846.

20052 102 134 162 221 304 355 361 505, 542, 546, 817, 939, 21041, 061, 089, 249, 298, 317, 359, 439, 481, 494, 501, 680, 687, 747, 749, [illegible] 902, 22011, 015, 096, 123, 227, 251.

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z 1-go dnia ciągnienia podany będzie jutro.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za [illegible] w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. W niedziele i święta [illegible] drożej. 1 mm szpalty [illegible] . 20 zł. za tekstem [illegible] . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 2 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-86
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 506-53 M—06353